

500+ nie zwiększy zdolności kredytowej

25 czerwca 2016

Wcześniej przewodniczący KNF Andrzej Jakubiak dał do zrozumienia, że w przypadku kredytów gotówkowych dochód z 500+ będzie brany pod uwagę, w przypadku hipotecznych – „teoretycznie” też. Teraz wycofuje się z tej wypowiedzi. Banki zaś nawet nie chcą słyszeć o zwiększaniu zdolności.

Dziennikarze Money.pl zapytali Komisję Nadzoru Finansowego oraz przedstawicieli różnych banków, czy mają zamiar dopuścić świadczenie do wliczenia w zdolność kredytową przy ewentualnym kredycie hipotecznym. Odpowiedź była negatywna, mimo że obiektywnie dodatkowe 500 zł ratuje domowe budżety, nierzadko podnosi poziom życia rodzin i stanowi gwarancję stałego dochodu, który ułatwiłby spłatę rat zadłużonym.

Mimo to banki uważają 500+ za „dochód niepewny”, osiągalny jedynie przez 18 lat, a zatem nie zwiększający w żaden sposób wiarygodności kredytobiorcy. Praktycznie tylko dwa banki na rynku zgodziły się na uwzględnienie świadczenia – ale przy kredytach konsumenckich. To mBank i PKO BP.

Reszta banków nie chce brać pod uwagę rządowego dodatku, twierdząc, że zwiększony dochód będzie występował w okresie nieporównanie krótszym niż ewentualny okres kredytowania. Nie trzeba nikomu uświadamiać, że od momentu przyznania kredytu do moment zakończenia spłat (nieraz po 30 latach) sytuacja kredytobiorcy może zmienić się diametralnie kilka razy. Kredyt zawsze wiąże się z ryzykiem, że spłatom nie podołamy. Dlatego też argumentacja banków dziwi.

Wnioski o przyznanie świadczenia 500+ złożyło w sumie 2,5 miliona rodzin. Być może część z nich po otrzymaniu świadczenia zyskałaby szansę na wzięcie kredytu hipotecznego. Nadal jednak klasyfikowani będą jako „zbyt biedni”. Muszą

czekać na kolejny rządowy program – tanich mieszkań.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu